

Irański ambasador o niszczeniu naszych relacji

18 stycznia 2019

Ambasador Iranu w Polsce, Masud Edrisi Kermanszahi, nie ukrywa, iż organizacja szczytu o Bliskim Wschodzie na terenie naszego kraju może zniszczyć blisko 540 lat polsko-irańskiej przyjaźni. Dyplomata zauważa, że wbrew twierdzeniom polskiego rządu, konferencja zwołana de facto przez Stany Zjednoczone jest jednoznacznie wymierzona w Iran, ponieważ jego państwo nie zostało na nią zaproszone, a głównymi tematami poruszonymi w jej trakcie mają być konflikty w Syrii i Jemenie oraz irańskie pociski balistyczne.[A]

Kermanszahi w wywiadzie dla dziennika „Rzeczpospolita” zauważa, że główne cele szczytu, jeszcze przed ogłoszeniem informacji na jego temat, przedstawił amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo. W trakcie swojej wizyty w arabskich państwach Bliskiego Wschodu mówił on bowiem o konieczności zmiany postępowania Iranu, który jego zdaniem jest „rujnujące dla regionu”. Sam szczyt ma być więc poświęcony zagadnieniom związanym pośrednio i bezpośrednio z Iranem, czyli wojnom w Syrii i Jemenie, a także produkcji przez ten kraj własnych pocisków balistycznych.[A]

Pytany o to, czy nasz kraj stał się dla Iranu wrogiem w związku z organizacją konferencji, irański dyplomata podkreślił, iż jego kraj nie uważa Polski za nieprzyjazne mu państwo. Zaznaczył jednak, że Polska „znalazła się pod wpływem atmosfery wokół Iranu kształtowanej przez USA” i z tego powodu znajduje się „pod wpływem bliskowschodniej polityki Białego Domu”. Z tego powodu Iran uważa organizację szczytu w Warszawie za poważny błąd.[A]

Irański ambasador dodał, że „Polska podjęła ryzyko, polegające na niszczeniu naszych wzajemnych relacji”, gdy tymczasem

„były one serdeczne i przyjazne od wielu wieków, można powiedzieć, że trwało to 540 lat”. Nasz kraj zostanie więc okryty złą sławą jako organizator konferencji, która według Kermanszahiego spowoduje jedynie negatywne odczucia wśród irańskiego społeczeństwa, lecz podobnie jak wiele innych podobnych działań nie przyniosło żadnych konkretnych rezultatów.[A]

Ponadto Islamska Republika Iranu chce podjąć wszelką możliwą dyplomatyczną aktywność, aby konferencja była nieudana. Dlatego irańscy dyplomaci akredytowani w państwach zaproszonych na warszawski szczyt, mają przekonywać do niebrania udziału w tym wydarzeniu.[A]

Były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski uważa, iż Islamska Republika Iranu powinna zostać zaproszona na szczyt poświęcony kwestiom Bliskiego Wschodu, który w połowie lutego ma odbyć się w Warszawie. Dyplomata rezydujący niegdyś także w Teheranie dostrzega możliwość doprowadzenia do przełomu, jakim byłoby spotkanie przedstawicieli Iranu z Amerykanami i resztą świata.[A]

„Polska jest suwerenna i kieruje się własnymi interesami. Taka konferencja pokazuje, że jesteśmy krajem koncyliacyjnym. Przez dziesiątki lat mieliśmy swoich ,peacekeeperów’, czyli uczestniczyliśmy w operacjach pokojowych na Synaju, na Golanie, na pograniczu libańskim. Mamy swoją, rozległą sieć ambasad, jesteśmy członkiem Rady Bezpieczeństwa, jesteśmy krajem stabilnym, gdzie tego typu szczyt może się odbyć” – stwierdził Waszczykowski w rozmowie z radiem RMF FM.[A]

Były ambasador Polski w Iranie dodaje, iż z tego powodu Warszawa byłaby dobrym miejscem, aby dokonać przełomu w sprawach bliskowschodnich – zwłaszcza ze względu na łączące Polskę i Iran kilkunastowieczne relacje. Według Waszczykowskiego udział Iranu w szczycie w dniach 13-14 lutego mogłoby więc pozwolić na spotkanie przedstawicieli tego państwa z dyplomatami ze Stanów Zjednoczonych i innych państw świata,

bowiem zaproszonych na konferencje jest blisko osiemdziesiąt krajów.[A]

Tymczasem rzecznik irańskiego ministra spraw zagranicznych Bahram Qasemi zdementował podawane przez media informacje o tym, że Iran zaprzestał wydawania wiz turystycznych obywatelom Polski.[SN]

Polskie i międzynarodowe media informowały o tym, że ambasada Iranu w Polsce przestała wydawać wizy polskim obywatelom. Według informacji dziennikarzy dotyczyło to także wiz turystycznych. Były też informacje, że wiz mogą nie uzyskać nawet ci, którzy wylecieli już do Iranu, a formalnościami wizowymi planowali zająć się już po przylocie na lotnisko docelowe.[SN]

Na podstawie: Rp.pl, Dziennik.pl, RMF24.pl, DoRzeczy.pl, MSZ Iranu

Źródła: Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#), pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net